

SŁOWO

WILNO, Środa 20 stycznia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. №, 20255. W sprzedaży detali, cena pojedynczego n-r 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 15 milimetrów jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W wierszach dwujęzycznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 80 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację wahać się wahać. W dostarczeniu numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarżyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłostk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

WŁADZE ŁOTEWSKIE nie cofnęły zarządzeń represyjnych

WYWIAD Z POSEM NA SEJM ŁOTEWSKI WŁADYSŁAWEM ŁAPINSKIM

Wobec sprzecznych wiadomości, jakie otrzymaliśmy w ostatnich czasach z Rygi o sytuacji mniejszości polskiej na Łotwie, przedstawiciel naszego piśmie zwrócił się do posła na sejm łotewski z frakcji polskiej Władysława Łapińskiego z prośbą o wywiad.

— Żechce nam Pan Posel w krótkich słowach przedstawić sytuację mniejszości polskiej, po wyroku sądowym, zamykającym działalność Związku Polaków na Łotwie.

— Wyrok Sądu — oświadczył uprzednie nasz interlokutor — trzeba przyznać, był dla nas, dla większości Polaków na Łotwie, wielką niespodzianką. Sądziliśmy, iż władze łotewskie doszły do przekonania, że niema najmniejszej podstawy do stosowania tego rodzaju represji. Głośno wyrażano swoje przekonanie, że Związek zostanie przywrócony w swych prawach i na tem się skończy i wyczerpie przykre napięcie powstałe pomiędzy ludnością polską a władzami łotewskimi. Stało się wszelako inaczej. Nawet w rozmowie z premierem Skujeniekiem wyczuwaliśmy raczej tendencję w kierunku rehabilitowania mniejszości polskiej i Związku Polaków. Później premier zastąpił się względami formalnymi. Trzeba jednak przyznać, że dotychczas z tych względów zamknięto wyłączenie związków komunistyczne, pozostawiając natomiast sprawę, piątkę i t. p. organizację deprawującą społeczeństwo. Uważam więc, iż stała się wielką krzywdą naszej jedynej reprezentacji kulturalno-oświatowej na Łotwie. Wiadomość o sentencji wyroku sądownego wywołała przynajmniej wrażliwość w kraju, a ogół ludności polskiej potraktował ją jako wyraźne niechętnie ustosunkowanie się rządu względem mniejszości polskiej.

— O ile nam wiadomo, czynniki rządowe łotewskie zadeklarowały gotowość zalegalizowania nowego stowarzyszenia w miejsce rozwiązanej Związku Polaków. Czy zamierzają Państwo powołać do życia jakieś nowe stowarzyszenie?

— Nie. Rozumiemy, iż brak ogólnej kulturalno-oświatowej reprezentacji polskiej na Łotwie, jest wielkim cięciem dla naszej mniejszości, mimo to wszakże nie rozumiemy również jak wielką moralnie krzywdą stała się Polakom. Tę moralną krzywdę przynajmniej nie możemy pogłębiać. Wieryśmy mocno, iż sprawiedliwości stanie się zadość. Wobec tego zaskarżamy wyrok sądu administracyjnego do Senatu. Będziemy dochodzić sprawiedliwości, ponieważ szczerze i głęboko przekonani jesteśmy o swej niewinności i o braku podstaw prawnych do rozwiązania Związku Polaków.

— A jak się przedstawia sytuacja w szkolnictwie polskim?

— Zapewne znane są panu zarządzenia władz, które w znacznym stopniu zahamowały rozwój tego szkolnictwa podczas wyborów ostatnich. 18-go grudnia roku ubiegłego, złożyliśmy Ministrowi Oświaty p. Kenińszowi memorandum. Memorandum to zostało jednocześnie przedłożone premierowi Skujeniekowi. Pan Premier obiecał nam przychylnie załatwić prośbę. Oświadczył między innymi, iż niedopomyślnie jest, ażeby mniejszość polską traktowana była gorzej na Łotwie, niż inne mniejszości. Myśmy ze swej strony żądali bardzo mało. Żądaliśmy tylko przywrócenia status quo z okresu przedwyborczego, czy, jak kto woli, przedrepresyjnego. Żądania swoje sprecyzowaliśmy w sześciu następujących punktach: 1) Przyjąć znowem 8 nauczycieli Polaków ze szkół w pow. Ilkustzańskim, zwolnionych bezpodstawnie, na miejsce których to nauczycieli przyjęto Łotyszów nie umiejących po polsku. 2) Przywrócić nieprawne zmniejszenie ilości godzin języka polskiego w szkołach mieszanych i zapobiec zapisywaniu dzieci polskich do innych narodowości. 3) Cofnąć zarządzenie wynaradawiania dzieci za pośrednictwem religii, przez wprowadzenie przymusowego nauczania religii w języku łotewskim w szkołach mieszanych. 4) Zezwolić T-wu „Oświata” w Rydze na otwarcie 6-ciu polskich szkół prywatnych na miejscu zamkniętych

6-ciu szkół Związku Polaków (jak wiadomo podanie T-wa „Oświata” zostało przez władze łotewskie odrzucone poprzednio). 5) Otworzyć dwie jedyne polskie szkoły samorządowe, zamknięte w Laukiesach i Elnie pow. Ilkustzańskiego, oraz dwie klasy polskie w Swenteni i Waranowiczach. Nadmienić należy, iż klasa polska w Elnie zamknięta została i zamieniona na mieszana już za rządów Skujenieksa. Wreszcie 6) Uchronić kierownictwa szkół polskich od bezpośredniego wpływu wydziału politycznego, który wkracza w dziedzinę życia prywatnego dzieci szkolnych i t. d.

— Czy żądania zawarte w tem memorandum zostały uwzględnione?

— Jedyne w odniesieniu do dwóch punktów, a mianowicie ma być przywrócone nauczanie religii w języku polskim w sposób jak uprzednio był praktykowany, oraz dawny system wykładów język polskiego. Natomiast najgłośniejsze punkty memorandum, a mianowicie otwarcie 6 szkół polskich prywatnych, 2 szkół polskich samorządowych, 2 klas polskich w Swenteni i Waranowiczach, przyjęcie zwolnionych nauczycieli i t. d. nie zostało uwzględnione. Żądania nasze w tym kierunku odrzucono. Mało tego, w ostatnich czasach zwolniono jeszcze kierowniczkę szkoły w Juchnikach.

— Skądże w takim razie zaczerpnięta została wiadomość podana z Rygi, że antypolskie zarządzenia władz łotewskich zostały cofnięte. Sądziliśmy, że należy się liczyć z rychłym odwróceniem sytuacji, która tak ciężko na obustronnych stosunkach pomiędzy Polską i Łotwą?

— Tego nie wiem. Z odpowiedzi ministra oświaty i premiera na nasze memorandum, może pan sam osądzić o ile zarządzenia, które pan nazywa antypolskimi, zostały cofnięte. J. K.

WYROK W PROCESIE O ŚPIWY POLSKIE W KOŚCIELE NA ŁOTWIE.

RYGA, (Pat). W sprawie 14 Polaków, oskarżonych o śpiewy polskie w kościele w Elnie, zapadł w Dyneburgu wyrok, którym Sąd Okręgowy znacznie złağodził kary, wymierzając je do 1 miesiąca aresztu w stosunku do każdego z oskarżonych. Obróca adw. Zeberg zapowiedział w imieniu oskarżonych odwołanie się do trzeciej instancji.

Konferencja lozańka pod znakiem zapytania

Brak zgody Francji—Anglii czyni przygotowania Ograniczenie zakresu narady reparacyjnej

LONDYN. PAT. — Agencja Reuters donosi o możliwości przesunięcia terminu konferencji reparacyjnej. Prawdo podobnie nie zapadnie żadna decyzja przed końcem tygodnia. Obrady na ten temat trwają w dalszym ciągu między przedstawicielami mocarstw wierzycielskich i Niemcami.

PARYŻ. PAT. — W nocy z poniedziałku na wtorek ukazał się następujący komunikat:

Pomędzy kancelaryjmi mocarstw zainteresowanych w planie Younga toczą się ożywione rokowania celem w szukania podstawy prowizorycznej umowy w sprawie reparacji. P. Laval przyjął dziś po południu znowu amba-

Gabinet Laval przed parlamentem

Zdecydowana jednomyślność Rządu i Izby w sprawie reparacji

PARYŻ. PAT. — Wtorkowe posiedzenie Izby Deputowanych otworzył przewodniczący o godzinie 15-ej. Na sali około 400 deputowanych. Przewodniczący wygłosił wstępne przemówienie, przerywane kilkakrotnie oklaskami. Ustęp, dotyczący planu Younga, wywołuje na niektórych ławach poselskich westchnienia, w końcu oklaski. Oklaski wybuchają żywo od prawy aż do lewy w chwili, kiedy przewodniczący zapewnia, że Francja nie

ustąpi nie ze swych wierzycielności, jeżeli nie uzyska jednocześnie redukcji swych długów. Manifestacja ta jest bar dzo charakterystyczna. W kilka minut potem Izba oklaskuje zdanie, dotyczące prestige u Ligi Narodów. Kilku deputowanych lewicy i skrajnej lewicy woła: „Niech żyje Briand!”

Przemówienie Laval
Po przemówieniu przewodniczącego na trybunie wstąpił premier Laval

DEKLARACJA RZĄDOWA „Nie pozwolimy na skreślenie naszych praw do odszkodowań”

PARYŻ. PAT. — Deklaracja rządowa głosi między innymi:

Poprzedni gabinet podał się do dymisji nie na skutek wyniku głosowania w Izbie, której zaufaniem cieszył się dotychczas. Deklaracja przypomina, iż nsiwano rozszerzyć skład gabinetu, aby mógł on łatwiej sprostać trudności, które same przez się wystarczają do określenia programu zasadniczego polityki zagranicznej, dotyczącego odszkodowań i ograniczenia i redukcji zbrojeń.

Wysuwane teorie zdają się raczej być wytworem doktrynerskiej wyobraźni, niż realnej rzeczywistości. Zalecane więc anulowa nie spłat odszkodowawczych. Nie możemy jednak przyjąć takiej formuły, która nie byłaby w stanie zapobiec kryzysowi, godziłoby natomiast w żywotne interesy Francji i jej prawa, usankcjonowane przez traktaty dobro wniezione. Nie pozwolimy na skreślenie naszych praw do odszkodowań. Mamy podwójny obowiązek wobec generacji, które przeżyły wojnę: obowiązek uczciwości niepoświęcenia niczego z wierzycielności bez równoczesnego uwolnienia nas od naszych własnych długów, posiadamy obowiązek wobec przyszłych generacji, podjętymy rozsądną, podporządkowaną wszystkim układom równowadze warunków egzystencji i produkcji, a to w tym celu, aby Francja nie znalazła się po kryzysie w gorszym warunkach konkurencji międzynarodowej. Rząd przestrzeżać będzie ściśle tych zasad, którym parlament dawał zawsze

aprobatę we wszystkich rokowaniach, w celu przystosowania do okresu depresji gospo darczej obowiązujących układów w sprawie długów wojennych.

Zresztą — głosi dalej deklaracja — polityka Francji nie jest tak uprzywilejowana, jak to chętnie oświadczać zagrańnica. Rząd zmuszony był przedsięwziąć i przedsięwzię nie nadal różne środki dla dobra gospodarki narodowej.

Polityka, jaką Francja prowadzi będzie na konferencji rozbrojeniu, została określona w memorandum z 15 lipca ub. roku. Polityka ta znalazła wyraz w pakcie. Jest ona od lat 12 stałą polityką Francji i Ligi Narodów. Deklaracja przypomina udział Francji Leona Bourgeois aż do powszechnego aktu arbitrażowego, poprzez protokół z roku 1924, który aczkolwiek nie został ratyfikowany, niemniej pozostaje wyrazem jej najbardziej pełnym francuskiej koncepcji pokojowej. Z tem wszystkimi aktami związane jest imię Brianda, a przyczyniła się do ich powstania polityka narodu od wszystkich partij francuskich. Wszyscy zresztą Francuzi widzą sukces tej polityki jedynie w pełnem zrozumieniu pojęcia arbitrażu, w definicji napastnika i we wzajemnej pomocy, tem samem w zapewnieniu bezpieczeństwa, Francja niezachwianie przestrzeżać będzie tych zasad, Zresztą co do zasadniczych punktów, któreśmy ku naszemu ubolewaniu nie są po naszej stronie, w gruncie rzeczy podzielają naszą opinię.

i odczytał deklarację rządową. Zdania początkowe deklaracji przerywane były uwagami ze strony lewicy. Większość Izby oklaskuje, kiedy premier podkreśla, że Francja nie zgodzi się na przedawnienie długu reparacyjnego. Deputowani, siedzący na skrajnej lewicy, rzucają złośliwe uwagi w kierunku większości. Ustępu deklaracji, gdzie mowa jest o rozbrojeniu, Izba wysłuchuje w wielkiem skupieniu. Kiedy Laval odczytuje nazwisko Brianda, w całej sali rozlegają się oklaski. W chwili opuszczania trybuny, premierowi towarzyszą żywe oklaski ze strony centrum, prawicy oraz części ław lewicowych. Na propozycję przewodniczącego Izby premier Laval zgadza się na rozpoczęcie niezwłocznie dyskusji nad polityką ogólną oraz polityką zagraniczną, prosi natomiast o odłożenie innych interpelacji na następne posiedzenie.

Rządową deklarację w Senacie odczytał minister Berard. Ustępy w sprawie polityki zagranicznej były jedno myślnie oklaskiwane. Punkt deklaracji, w którym była mowa o Briandzie, wywołuje na lewicy ożywione oklaski oraz kilka okrzyków ironicznych na prawicy.

NOWY SZEF BIURA EKONOMICZNEGO PREZYDNUM RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 19.1 (tel. własny). Jak się dowiadujemy, prezes Rady Ministrów p. Aleksander Prystor powołał do pełnienia obowiązków szefa Biura Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów p. radcę Tadeusza Lechnickiego, dotychczasowego zastępcę naczelnika Wydziału Zachodniego w MSZ.

AUDJENCJA U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 19 b. m. przed południem dyrektora Chemicznego Instytutu Badawczego inż. Martynowicza, następnie delegację w osobach gen. Kwaśniewskiego, p. Lichtensteina i pani Zerańskiej. Delegacja ta przybyła prosić Pana Prezydenta na uroczysty obchód powstania styczniowego, który odbędzie się w Warszawie.

ZAMÓWIENIA BUŁGARSKIE NA ŚLASKU

KATOWICE, PAT. — Zjednoczone huty Królewska i Laura otrzymały od rządu bułgarskiego zamówienia na dostawę szyn ko lejowych i podkładów kolejowych na sumę 7 milionów złotych. Umowa w tej sprawie została w tych dniach podpisana.

PROJEKT SANACJI „MANUFAKTURY WIDZEWSKIEJ”

ŁÓDŹ. PAT. — Widzewska Manufaktura w Łodzi wniosła do sądu handlowego podanie o zarządzenie otwarcia postępowania układowego z wierzycielami, a to z tego względu, że w ciągu 9 miesięcy nie będzie w stanie przeprowadzić sanacji przedsiębiorstwa w tym stopniu, by móc uregulować wszystkie swoje wierzycielności.

W postępowaniu układowym Widzewska Manufaktura proponuje spłacenie 50 proc. należności w 4 równych ratach w ciągu 2 lat, bez procentu, od 1 stycznia 1933 r. O ile wierzyciele zgodzą się na rozłożenie należności na lat 10, otrzymają w pełnych 100 proc., również bez procentu.

Liczba bezrobotnych W POLSCE

WARSZAWA, 19.1 (tel. własny). Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na całym terenie Polski w dniu 16 bm. wynosiła 309,238 osób. W porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 9,149 osób.

SEJMICKI

Przechodzimy do rozpatrzenia u stroju Sejmiaku.

Sejmik składa się z Rady i Wydziału Zarządu.

Rada składa się z delegatów po dwóch z każdej Rady Gminnej, przez nich wybranych i po jednym kandydacie, oraz burmistrza miast niewydziałonych, przyczem wójt i jego zastępca nie mogą być wybierani, gdyż są podwładniami władz Sejmiku.

Wydział składa się z trzech członków wybranych przez Rady Sejmiku, przyczem osobno wybiera się prezes. Do Wydziału mogą być wybierani i nie członkowie Sejmiku.

W razie wyboru którego z radnych do wydziału, zastępuje go kandydat w Radzie—Rada wybiera 3 członków komisji rewizyjnej.

Członkowie Wydziału pobierają wynagrodzenie w wysokości określonej przez Radę.

Na zebraniach Sejmiku prezyduje starosta powiatowy z głosem decydującym.

W Wydziale przewodniczy prezes z wyboru, starosta nie może być wybranym do Wydziału.

Zarówno prezes jak i członkowie Wydziału rozdziają pomiędzy siebie wszystkie działy gospodarcze, przyczem prezes obejmuje zarząd kancelaryjny i kontrolę rachunkowości i kasy.

Z spośród grona radnych Sejmiku wybierają się komisje w ilości odpowiadającej głównym działom gospodarczym, w składzie każda od 3 do 5 osób, które z spośród siebie wybierają przewodniczącego i one rozstrzygają o sposobach wykonania prac i sprawują kontrolę nad wykonaniem w porozumieniu z odpowiednim członkiem wydziału, Przewodniczący komisji na zebraniach Sejmików zdają sprawozdanie ze swych działań a komisja budżetowa przedkłada zebranemu budżet do zatwierdzenia, zaś komisja rewizyjna rezultat rewizji. Budżet układa się przez komisję budżetową wspólnie z Wydziałem.

Wyżej określiliśmy już te działy, którymi Sejmik ma się zajmować a więc: drogi, medycyna, weterynaryja i szpitalnictwo, opieka nad starcami ubogimi, budownictwo szkolne oraz nadzór za gminami, samorządami i

rozdział sum podatkowych pomiędzy Sejmikiem i gminami.

Fundusze sejmikowe składają się z części podatków samorządowych ogólnych (200 proc. od państw. gruntowego) oraz ustawowo im przypadających kwot z podatków innych na rzecz Państwa pobieranych dotychczas prócz a) od polowań, b) od przeniesienia tytułu własności, jako hamujący ruch nieruchomości, c) od protestowanych weksli (podatek od nędzy), d) i prawa uchwalenia innych podatków.

Sejmiki wojewódzkie. Sejmiki Wojewódzkie są instytucją zupełnie zbędną, gdyż nie mają absolutnie żadnych spraw do załatwienia, któreby wymagały kosztownego aparatu. Szkodliwość b. gubernjalnych ziemstw dostatecznie ich zbędnosc uodowodniły.

Dla spraw stosunkowo b. rzadkich, w których jakaś sprawa wymagałaby współdziałania wszystkich Sejmików lub ich część, mogłyby mieć miejsca doraźne zjazdy Wydziałów powiatowych lub delegatów Sejmików dla uchwalenia pewnej decyzji, której wykonanie byłoby powierzone jednemu lub paru Sejmikom powiatowym. Zresztą zrzeczenia kilku samorządów jest przewidziane.

Zwołanie takiego Zjazdu na żądanie jednego lub kilku Sejmików należałoby do funkcji Wydziału Wojewódzkiego Samorządowego, składającego się z naczelnika urzędu samorządowego wojewódzkiego, naczelnika administracyjnego, naczelnika wydziału rolnictwa i weterynaryi, naczelnika wydziału drogowego, 2 przedstawicieli organiz. rolniczych, 2 przedstawicieli Zw. Ziemian i prezesów wydziałów Sejmików powiatowych pod przewodnictwem Wojewody.

Wydział Wojewódzki jest instancją odwoławczą we wszystkich sprawach sejmikowych oraz instytucją kontrolującą i zatwierdzającą budżety sejmikowe jak również rozstrzygającą spory pomiędzy Sejmikami i orzekającą w sprawach składania przez radnych votum separatum.

Wydział zbiera się nie mniej jak cztery razy do roku.

Stanisław Wańkowicz.

Sobór Kazański w Petersburgu

ODDANY NA MUZEUM ANTYRELIGIJNE

MOSKWA, PAT. Władze komunistyczne przekazały organizacjom ateistycznym gmach soboru Kazańskiego w Leningradzie na urządzenie wielkiego

Sensacyjne szczegóły śledztwa

W SPRAWIE AFERY SZPIEGOWSKIEJ W RUMUNJI
BUKARESZT. PAT. — Śledztwo w sprawie szpiegowskiej, która miała miejsce ostatnio w Konstancy, ustaliło, że brał w niej udział jedynie zagraniczny komitet, przybyły na pokładzie jednego z okrętów, który płynął pod banderą Grecji.

W toku śledztwa przynajmniej oni, że celem ich przyjazdu było uprowadzenie ostateczności, która uważana jest za głowę rządu

antybolszewickiego na Bałkanach. Porwanie to miało nastąpić w podobnych okolicznościach, jak znany wypadek z gen. Kutepowem. W ciągu dalszego śledztwa aresztowano 11 urzędników informacyjnych, dotyczących działalności organizacji szpiegowskiej oraz propagandy bolszewickiej w Stambule, Warnie, Wiedniu i Paryżu.

NIEPODLEGŁA MANDŻURJA

POROZUMIENIE POMIĘDZY CZAN-TSIN-GUY I SI-SIA

MOSKWA. (Pat). Jak donosi prasa sowiecka, pomiędzy prezesem rządu Hejlicjan Czan-Tsin-Guy i prezesem rządu kirskiego Si-Sia osiągnięto definitywne porozumienie co do daty ogłoszenia niepodległej Mandżurji. Proklamacja nowego państwa

ma nastąpić 11 lutego r. b. Nowe państwo obejmie narazie trzy prowincje — mukdeńską, kirska i Hejlicjan — nie jest wykluczone, że wkrótce przyłączy się również prowincja Barga z miastem Hajlat oraz wewnętrzna Mongolia.

jako na datę konferencji lozańkiej w sprawach reparacyjnych, dotąd nie jest pewne, czy konferencja rozpocznie się tego dnia lub czy istotnie się w ogóle odbędzie. Przygotowania dla wzięcia udziału są jednak ze strony brytyjskiej czynione i w każdym razie minister spraw zagranicznych Simon wyjeżdże w sobotę z Londynu do Szwajcarii z widzeniem na rozpoczynającą się tam sesję Rady Ligi w Genewie, na której Simon pragnie być jak najwięcej obecny i która jest ustalona na ten sam dzień, co konferencja reparacyjna w sąsiedniej Lozannie.

Notatka ta jest bardzo znamienne, albowiem czyni ona wyraźną aluzję do tego, że konferencja lozańka albo się istotnie nie odbędzie, albo też ograniczy się do jaknajkrócej trwającej formalności, przy której nie jest konieczna obecność resortowych ministrów go spodarczych, lecz wystarczy obecność ministrów spraw zagranicznych, jako oficjalnych reprezentantów w układach o charakterze międzynarodowym. Informacje innych dzienników wskazują na to, że konferencja lozańka ograniczona zostanie w istocie do udziału ekspertów.

Wydobienie polskiego jęczmienia browarowego w oświetleniu prasy niemieckiej

Powszechnie obserwowane dziś utrudnienia importowe przybierają we wszystkich niemal krajach coraz ostrzejszą formę. Jednocześnie wymaga się walki konkurencyjnej między państwami eksportowymi o utrzymanie rynków zbytu. Ponieważ nie ma zapowiedzi na najbliższą przyszłość pogodzenia obecnego stanu, czy, musi być wyteżone wszystkie siły, by w walce tej nie dać ubiec się innym narodom. Nie możemy przystać całemu ciężaru składowemu na karb rządu. Przeciwnie, całe społeczeństwo musi zwrócić się z groźną niebezpieczeństwa i złączyć swe siły w zgodnym wysiłku.

Wiadomo powszechnie, że utrzymanie aktywności naszego bilansu płatniczego zależy w pierwszym rzędzie od naszego bilansu handlowego. Dlatego utrzymanie naszego eksportu na odpowiednio wysokim poziomie jest sprawą pierwszorzędną. W jaki sposób kraj w przeważającym stopniu rolniczy, dbać musimy o utrzymanie rynków zbytu na nasze produkty rolne. Niestety, zacieśniają się one coraz bardziej.

Artykułem, który stanowił bardzo poważną pozycję w naszym wywołaniu i to zarówno w latach dobrych, jak i złych, był jęczmień. Po roku jęczmień browarny jeszcze przed wojną znany był na światowych rynkach. Pozycję tę odzyskał po wojnie. Obecnie jednak skutkiem spadku konsumpcji piwa i ograniczenia importowych, eksport jęczmienia poważnie jest zagrożony.

Sprawie eksportu polskiego jęczmienia poświęca artykuł wstępny Deutsche Getreide Zeitung z dnia 24 ub. m. Artykuł cały utrzymany jest w tonie zupełnie obiektywnym, jak zwykle zresztą w tem piśmie. Po zestawieniu tegorocznego eksportu pozostałych zbóż D. G. Z. zarzuca się specjalnie długi nad sprawą jęczmienia, który w naszym eksporcie zajął tak poważne miejsce. „Co — mówi artykuł — związane jest istotnie z dobrą właściwością, jakiego wykazał tegoroczny zbiór jęczmienia. Nadsza jakość ziarna została jeszcze poprawiona przez staranne sortowanie i czyszczenie. Te dążenia do poprawienia jakości i w związku z tem, podniesienie poziomu eksportu były popierane przez dewszystkiemu przez nowoutworzony „Związek wytwórców jęczmienia browarowego“ (Landverband der Brauergewerbetreibenden), który podejmuje dokładną standaryzację i kontrolę towaru eksportowego. Dzięki tym zarządzeniom całkowicie uchylił skargi, które jeszcze w ub. roku rozbrzmiewały między zagranicznymi odbiorcami polskiego jęczmienia i które doprowadziły do zmniejszenia wywozu w r. 1930 — 1931“.

W dalszym ciągu D.G.Z. zwraca uwagę na wszystkie te trudności, z jakimi musi obecnie walczyć jęczmień polski. Należą tu wymienione już: zmniejszenie konsumpcji piwa, konkurencja jęczmienia innego pochodzenia (np. anatolijskich), dewaluacja w krajach odbiorczych i wreszcie ograniczenia importowe w krajach, w których

jęczmień nasz dotychczas znajdował zbyć.

Płynąca z tego autorytatywnego źródła ocena sytuacji (zgodna zresztą z własnymi naszymi obserwacjami) nasuwa następujące wnioski:

1) należy jak najenergiczniej przeciwdziałać rozszerzeniu produkcji jęczmienia, zwłaszcza tam, gdzie nie znajduje on naturalnych po temu warunków.

2) iść w kierunku podniesienia jakości eksportowanego ziarna dla zapewnienia mu zdolności konkurencyjnej w coraz to trudniejszej walce o utrzymanie rynku.

Już parę miesięcy temu inż. Ludwik Bernstein przestrzegał na łamach „Gazety Rolniczej“ przed bezkrytycznym zwiększaniem ilościowym produkcji jęczmienia, co przyniosłoby tylko nowe rozczarowanie rolnictwu. Jeśli zaś chodzi o podniesienie jakości ziarna, to widocznie zastosowana w kampanii bieżącej koncentracja eksportu i eliminowanie firm, nie stojących na wysokości zadania, wydała dodatnie rezultaty. Nowopowstały Związek Wytwórców jęczmienia Browarnego przystąpił do tego bardzo w porę, jakkolwiek początek jego egzystencji przypadać będzie na bardzo ciężkie chwile w dziejach eksportu naszego jęczmienia.

Słowa jednak poważnego dziennika niemieckiego są chyba wymowne. Stanowią one winny nietyko ostrzeżenie, ale i zachętę dla naszych kół rolniczych w podjętych pracach organizacyjnych. Janusz Łoś.

Obrady nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sejmowej komisji budżetowej

WARSZAWA, PAT. — Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono w dniu 19 bm. do obrad nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Referent budżetu pos. Minkowski (BB) zaznaczył, że mimo kurczących się produkcji ocena stopnia zdrowotności naszej nie może wypaść ujemnie, bo są nasza jest gospodarstwa wszechstronnie i zdolności rozwojowa zatanowana tylko przesłaniem.

Jednym z najważniejszych problemów życia gospodarczego jest bilans handlowy. W ciągu roku 1931 z wyjątkiem stycznia, gdzie bilans był ujemny o 0,9 miljonów zł., we wszystkich innych miesiącach do listopada wliczenie mieliśmy nadwyżkę wywozu nad przywozem, która łączna z nieogłoszoną jeszcze daną z grudnia ub. r. liczy 415 milionów zł. Rolę przemysłu polskiego w eksporcie cechuje pomyślnie zjawisko, że w wywołaniu w znacznym stopniu mają udział wyroby gotowe.

O ile chodzi o politykę inwestycyjną, to w porównaniu z obrymymi cyframi inwestycji niemieckich w latach 1924—28 nasza inwestycja przedstawia się niezmierne skro-

mnie. Z tego wynika jasno, że zarzut przeciw ustawianiu przemysłu nie jest słuszny.

Jakie można stawiać horoskopy co do bilansu handlowego? — zapytuje referent. Horoskopy są niepokojące. Cały świat dzieli się obecnie na pojedyncze, zamknięte organizmy gospodarcze, przyczem uprzedmiotowy Zachód hołduje zasadzie protekcjonizmu, a nawet prohibicjonizmu rolniczego. Przeciwdziałając temu musimy drogą spotęgowania działalności ster gospodarstwach. Obok problemu standaryzacji z naciskiem należy podkreślić sprawę aktywności polskiego przemysłu najintensywniejsze kierowanie naszego wywozu polskimi kolejami i przez polskie porty i polską żegludę. Jeżeli drogą najcięższych ofiar osiągnięto równowagę budżetową, to sądzić — podnosi referent — że w ramach zrównoważonego budżetu możemy do magać się, by świadczenia państwowe na rzecz eksportu traktowane były jako jedne z najpilniejszych.

Wreszcie zasadniczym czynnikiem, regulującym naszą zdolność eksportową są koszty własne produkcji. Ameryka, Skandynawia i inne państwa przez deprecjację waluty zdo-

Dookoła afery Dunikowskiego OSZUST CZY WYNALAZCA?

PARYŻ, PAT. Sędzia śledczy Ordonneau udał się wczoraj po południu do szkoły głównej, czyli Ecole Centrale, celem stwierdzenia przygotowań, poczynionych przez inż. Dunikowskiego, który jak wiadomo ma udowodnić, że udało mu się wydobyć złoto z niektórych minerali.

Wizyta sędziego śledczego stoi w związku z wiadomościami które przed paru dniami zamieściła prasa paryska o tem że Dunikowski na próbie w obecności adwokatów wydobył z piasku złoto.

W miarę jak zbliża się ostateczny termin rozwiązania tej frajrajkiej zagadki, publiczność paryska niecierpliwie się i głośno debataje nad jego wynalazkiem. Wynalazca czy oszust? Opinia publiczna domaga się jaknajszerszej odpowiedzi, ponieważ jeszcze jakiś czas, a dojdzie do bójk między jego sympatykami a nieprzyjaciółmi w nauce, jak już zresztą, swojego czasu o tem pisaliśmy, odkrycie złota jest niemożliwością. Wielu wybitnych uczonych utrzymuje, że złoto znajduje

się wszędzie i dlatego teza Dunikowskiego jest możliwa.

Ostatnio władze francuskie, odczyły Dunikowskiego baczną uwagę. Dunikowski, jak zwykle, nocuje w więzieniu, a zrana przewożony go do laboratorium, do którego niekiedy — prócz jego żony nie ma wstępu.

Lekarze twierdzą, że stan jego zdrowia jest bardzo zły, w ostatnim tygodniu miał dwa krwotoki płucne.

Jeden z dziennikarzy, spytał go, „czy wierzy, że doświadczenie miało się uda“. Dunikowski odpowiedział, że jest pewny, iż eksperyment jego ma się uda, o ile... nie wmliesza się w to jakaś trzecia ręka.

przedwojennych żenili się często bądź z Polkami, bądź też z Rosjankami i stąd ten wielki wpływ, jaki żony i matki wywierają na kształtowanie się stosunków rodzinnych. Nazywa on to „glupią fanaberją“. Prof. Birzyska pisze tak, jako człowiek, stojący na czele Związku Wyzwolenia, ale trzeba mu też przyznać, iż o wiele aktywniej atakuje język rosyjski. Słusznie. Czyż tak dawno były te czasy, kiedy w Kownie pól miasta mówiło w języku rosyjskim, byle nie używać mowy, w jakiej pisane były najpiękniejsze poematy litewskie... O tej nielogiczności pisać, nie jednemu w Wilnie wyleli wiadro atramentu.

Niedawno wprowadzono na Litwie t. zw. „Paszporty Wileńskie“. Tytuł tej wiadomości, który się przedostał do prasy wileńskiej, niejednemu z nas zelektryzował. — Czyżby, czyżby już? — Nie — to zupełnie co innego. Myśliliśmy, że bliższy czas, gdy my do nich, a oni do nas... Gdzie tam! — „paszport wileński“ to jest tego rodzaju dokument, który upoważnia jego posiadacza do placenia pewnej kwoty na rzecz wyzwolenia Wilna. Podobno rozpowszechnione one będą przede wszystkim wśród urzędników państwowych, pracowników samorządowych i t. d., a zadeklarowana suma będzie im potrącana przy poborach. Po-
zatem każdy się może takim dokumen-

Dawes na czele konsorcjum odbudowy gospodarczej Ameryki

W WIRZE STOLICY

PRZYJEMNIE, BO NIEMA KOBIEC

WASZYNGTON, (Pat). General Dawes mianowany został dyrektorem konsorcjum finansowego dla rozwoju sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

LONDYN, (Pat). Z miarodajnych kół amerykańskich w Londynie korespondent PAT otrzymuje poniższy komentarz w związku z nominacją Dawesa oraz z nominacją Stimsona na szefa delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową.

Nominacja gen. Dawesa posiada ogromne znaczenie, zarówno wewnętrzo-polityczne, jak i międzynarodowe. Dawes uważany jest w Ameryce bezspornie za jednego z najenergiczniejszych ludzi, jakich posiada Ameryka. Popularność jego jest olbrzymia. Objęcie przez niego dzieła rekonstrukcji gospodarczo finansowej, które wyrazi się zapewne w formie nowego „planu Dawesa“, tym razem przeznaczonego dla Ameryki, ma na celu wzmocnienie partii republikańskiej oraz widoków jej prezydenta Hoovera w wyborach prezydenckich.

Do akcji rekonstrukcji, podjętej przez Dawesa, cała Ameryka odnosi się z pewnością i zaufaniem i dlatego nominację tę należy rozpatrywać jako posunięcie na szachownicy walki wyborczej, uzgodnione między Hooverem, Dawesem a partią republikańską. Posunięcie to, wywołuje stosowny efekt wewnątrz kraju, stwarza również pewne możliwości na arenie międzynarodowej, bez zbytniego narazania swego własnego prestiżu. W ten sposób Hoover uzyskuje silniejsze oparcie, dzięki któremu może się od-

wążyć na współdziałanie z Europą bez naruszenia swego własnego stanowiska w takim stopniu, jak do tej pory.

Pod tym kątem widzenia nominacja Stimsona na szefa delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową może być istotnie dyskontowana korzystnie, o ile chodzi o perspektywy uzgodnienia sprawy długów wojennych ze sprawą odszkodowań. O ile Hoover zdecydował wysłać do Europy odpowiedzialnego kierownika spraw zagranicznych Ameryki, to oczywiście nie po to, aby sprawy europejskie sabotować, lecz aby w nich współdziałać.

Na usługach Berlina i Moskwy

POZYCJA LITWY W SPRAWIE REPARACYJ I ROZBROJENIA

RYGA, PAT. — Z Kowna donoszą, że skład delegacji litewskiej na konferencję rozbrojeniową nie został jeszcze definitywnie ustalony. W sprawie tej w najbliższych dniach ma się odbyć konferencja, w której wezmą udział poza ministrem spraw zagranicznych posłowie litewscy z Paryża, Berlina, Moskwy i Londynu.

„Jak donosi „Rigasche Rundschau“, rząd litewski ma zamiar w sprawie reparacji popierać punkt widzenia niemiecki. Podobnie na konferencji rozbrojeniowej Litwa ma popierać też niemiecko-sowiecką. Żądania tych państw, dotyczące ograniczenia zbrojeń nie mogą — zdaniem kół litewskich — dotknąć interesów Litwy, która posiada nieliczną armję, przygotowaną jedynie do obrony, sąsiadem zaś, ze strony którego Litwie ma grozić niebezpieczeństwo, jest Polska i wszelkie ograniczenie zbrojeń polskich może jedynie zabezpieczyć niepedagogię Litwy. Z tym punktem widzenia nie zgadza się nieliczna grupa polityków z postem Kijaszem na czele.

PRZENIESIENIE BAZY JAPŃSKIEJ DO CHARBINA

MOSKWA, (Pat). Korespondenci sowieccy donoszą, że Japonia zlikwidowała swą misję wojskową w Mukdenie, rozszerzając znacznie skład misji w Charbinie.

Sensacyjny proces o zajścia w Jedwabnie Hitlerowcy oskarżeni o pobicie prokuratora

KRÓLEWIEC, PAT. — W sądzie w Niborku rozpoczął się proces przeciwko 104 osobom, oskarżonym o zajścia w Jedwabnie. Głównym oskarżonym jest właściciel ziemski Otto, który na czele pewnego towarzystwa łowieckiego go dał inicjatywę do napadu na prokuratora i policję, która chciała zaaresztować kilku sprawców napadu na Polaków. Otto i towarzysze oskarżeni są o rewoltę i poważne naruszenie spokoju publicznego.

Podczas akcji odbijania aresztowanych prokurator i żandarmi wyszli cało z rąk hitlerowców, prowadzonych przez Otto, tylko dzięki zjawieniu się odsieczy w ilości 40 policjantów, którzy z trudem rozproszyli oblegających. Budynek, gdzie odbywa się proces, strzeżony jest przez silny oddział. Sala wypełniona po brzegi. Na ławie dzień nikaży znajdują się liczni sprawozdawcy piśm niemieckich i kilku dzienników polskich.

Nastroj na sali sądowej jest wybitnie przeciwny dla oskarżonych. Obrońcy starają się z oskarżonych zrobić bohaterów narodowych, działających rze-

ECOLE SUPER. TECHN. et COMMERC. de PARIS
(ratw. Ustawą z 1875 r.)
Wyższa Szkoła Techn. i Handl. w Paryżu
Zawładania, że w bież. r. akad. otwarcie zostało korespondencyjne

STUDJUM POLSKIE
na Fakultetach: 1 Fiz.-Matematycznym
2 Technicznym (Bud. masz., Elektrot. Bud. samo. hod., Budowl.)
3. Nauk Handlowych. Po ukończeniu Dypł. Inż. Programy wysła: Ecole Supérieure Techn. et Comm. (Etudes polonaises).
Paris VII, rue Perronet 11 I.

Przezorny kapitalista

rozlokowuje swe oszczędności w kilku bankach, w tej liczbie i

w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym

przy ul. Antokolskiej 28 w Wilnie
Wysokie oprocentowanie,
Zupełna gwarancja, — dyskrekcja zapewniona.

Bank czynny 9 — 12 rano, oraz 5 — 7 wiecz.

BEZ ZMIAN

A w Kownie bez zmian... W prasie, literaturze, na zgromadzeniach, odczytach, z związków licznych, wciąż Wilno, Wilno i Wilno. Życie codzienne idzie swoim trybem, ale pro propaganda, nastawienie psychiczne czynników, górzących wciąż, podrywa ten powszedni Handel und Wandel, do ekstatycznego napięcia, wciąż z podziwu godną energią, systematycznością i zaparciem pilnuje „czystości“ kierunku wileńskiego.

„Wyzwolenie Wilna!“ Od hymnu narodowego do znaczków pocztowych wisi nad Kownem nimb wileńskości. Przedewszystkiem polityka oficjalna, a zagraniczna w rzędzie pierwszym. Dalej pół-urzędowy „Związek Wyzwolenia Wilna“. Według oficjalnych danych Związek ten liczy 15 tysięcy członków, zaś jego organ „Musu Vilnius“ 50 tysięcy prenumeratów. Oczywiście poparcie rządowe w najszerszym tego słowa znaczeniu zapewnione i kompletne. W każdym numerze tego czasopisma znajdujemy artykuły publicystyczne, feljtony, utwory literackie, poświęcone Wilnu i zagadnieniu jego odzyskania. Roztrząsania idą w najprzeróżniejszych kierunkach, często kroć, bardzo odbiegają od realistycznego — przekonywujących argumentów.

Kiedyś naprzykład czytamy w niem nawet powołanie się na Biblię: Pisze mianowicie słynny Purycyś:

„Hasio wyzwolenia Wilna odstrasza niejednego przez to, że jest hasłem bojowym. Niejeden sobie myśli, że gdyby Wilno można było odzyskać np. drogą rokowań, to można się na to pisać, lecz do walki nie każdy ma ochęć.

Jest to zasadniczy błąd. Już Pismo Święte zauważyło, że całe życie ludzkie jest walką. Świat jest oparty na systemie walki, w której nie obchodzi się bez ofiar. Wilna bez walki Litwini nie odzyskają. Nie powinno to ich jednak odstraszać. Bez walki bowiem nie tylko żadnego sukcesu Litwa nie osiągnie, lecz nawet niepedagogię obronić nie zdoła. W razie potrzeby walczyć będą Litwini orężem, narazie zaś walczyć winni majątkiem, pracą, nauką i innymi zaletami. Sposobów walki jest bardzo dużo. Wszystkie są dobre i wszystkie potrzebne.

Niemniej znany w Wilnie prof. Michał Birzyska mówi o wpływie ujemnym „Dysertacja, zamieszczona w „Musu Vilnius“ porusza kwestję, dlaczego niektórzy Litwini nietylko z pochodzenia, ale nawet świadomie do swego nacjonalizmu się przyznający, używają mimo wszystko nie-litewskich języków w mowie potocznej. Polki są temu winne! Litwini w czasach

tem wykażać, o ile zadeklaruje pewną kwotę. Będą wydawane specjalne znaczki, kupony i t. d. Pieniądże wpływać muszą do kas skarbowych i banków państwowych, złożone w gotówce lub państwowych papierach wartościowych, stanowią żelazny kapitał, niernaruszalny, pod osobistą kontrolą prezydenta pozostający. Istnieją jeszcze stare nalepki i propagandowe hasła, ale dla utrzymania ciągłego napięcia wymagane jest przede wszystkim odnawianie znaków zewnętrznych.

Prasa litewska w swej nieskazitelnej stałości przypomina po części prasę sowiecką, propagującą „piatiletkę“. Ciągłe utrzymanie w karbach egzaltacji. Trzeba jej to przyznać.

Prócz tego istnieje „Katechizm Wileński“, zawierający między innymi „Dziesięć Przykazań Wileńskich“, oto one:

„Ja jestem Wilno, twoją odwiedz na stolicę, która znajduje się w niewoli polskiej.

I. Nie miej innych stolic, tylko Mnie jedną.

II. Nie wymawiaj naderemno Mego imienia, o ile nic nie czynisz dla Mego wyzwolenia.

III. Pracuj 6 dni dla Mego wywołania, a niedzielę poświęć swym ujarzmionym braciom.

IV. Czuj Ojca swego Wilno, i Matkę swoją Litwę.

V. Nie przyczyniaj się do mordowania ujarzmionych braci.

VI. Nie nawiązuj kontaktu z niewierną Polską.

VII. Nie wydawaj na fatalaszki części swego zarobku, którą powinienes ofiarować na rzecz Mego wyzwolenia.

VIII. Nie mów nieprawdy o sojusznikach wyzwolenia i nie słuchaj fałszów polskich.

IX. Nie pożądam i nie żeni się z kobietą — Polką.

X. Nie pożądam żadnej rzeczy ani twego przeciwnika, ani sojusznika, który raby przeskądzała w wyzwoleniu Mnie“.

Już to w tych przykazaniach najwięcej dostaje się kobietom.

„Przeciwno 6-temu przykazaniu grzeszy obywatel Litwy, który się stara związać z Polską więzami przyjaźni. Drogą tej przyjaźni Polacy doprowadzą grzesznika do politycznej rozpusty, niewierności względem narodu własnego i zdrady. Jest to grzech śmiertelny, dla którego niema rozgrzeszenia ani na tym, ani na tamnym świecie.

Zgodnie z 9-tem przykazaniem nie wolno pożądam kobiety — Polki i żenić się z nią dlatego, że Polka jest często kroć źródłem wszelakich pokus, które może doprowadzić do nieprzebrzeżania przykazania wileńskich i do sprzedawczykostwa względem swego naro-

du. Żona — Polka wychowywać będzie dzieci nie na Litwinów, a tylko na patriotów polskich“.

Stuznie! — miłość i polityka to są dwie wielkie dziedziny, bardzo od siebie, bardzo od siebie odseparowane. Czego dokona miłość, polityka może zniszczyć. Przeciwnie — miłość jest w stanie niejedno naprawić, co polityka popsuła...
Trzeba też przyznać, że każdy głoszący życia wileńskiego o wiele głośniejszym odbija się echem w Kownie, niż to ma miejsce odrowno. Ale też z całą bezstronnością podkreślić musi my, że również o wiele tendencyjniej.

Naturalnie w prasie polskiej pojawiają się wiadomości tendencyjne, świadomie szkodzące Litwie, jak to jest zupełnie zrozumiałe, bo na wojnie — jak na wojnie, ale procent wiści fałszywych i tendencyjnych znacznie jest większy po tamtej stronie korodonu. Prowadzi się tam specjalna selekcja. Do prasy kowieńskiej trafiają wiadomości o wszystkim, co jest... złe. Wiele z pośród nich jest prawdziwych, ale innych niema wcale.

Pisałmy kiedyś i pytałmy: „Kto zaciebie pierwszy?“ Ale nikt się na apel nie zgłasza. Po staremu. Bez zmian.
m.

lidzka

Kto był sprawcą kradzieży w konserwatorium. W związku z okradzeniem dyr. gimnazjum im. Mickiewicza...

Z życia „Rodziny Wojskowej” w Wilnie

Był to najmłodszy chór w Wilnie, jeżeli chodzi o czas jego istnienia — o chórze Rodziny Wojskowej.

Był to najmłodszy chór w Wilnie, jeżeli chodzi o czas jego istnienia — o chórze Rodziny Wojskowej. Został on założony przed trzema miesiącami...

Markowicz naturalnie nie przyznaje się do winy, niemniej jednak są wyraźne poszlaki, że kradzież w konserwatorium, to jego sprawa.

Notowany on jest przez wszystkie policje w środkowej Europie i ostatnio bawił „na gościnnych występach” w Pradze czeskiej.

Strzały chybiły, a sprawca w trakcie pościgu został ujęty. Jest to Bazyl Sitko, sąsiad Filipowskiego. Działal on z zemsty na tle zatargu osobistego.

NA FILMOWEJ TAŚMIE „TRAGEDIA AMERYKAŃSKA”

Historia jakich wiele... Młody chłopiec, młoda dziewczyna, wiosna... Druga część jest jednak iście „amerykańska”. Morderstwo, śledztwo, sąd i wyteżone usiłowanie obejścia prawa.

„Tragedia amerykańska” jest filmem nowym i w ujęciu oryginalnym. Ze inwencją reżysera wywołuje się w tematach raczej kryminalnych i poniekąd chrych psychologicznych — też chyba signum temporis!

„Tragedia amerykańska” jest filmem nowym i w ujęciu oryginalnym. Ze inwencją reżysera wywołuje się w tematach raczej kryminalnych i poniekąd chrych psychologicznych — też chyba signum temporis!

„Tragedia amerykańska” jest filmem nowym i w ujęciu oryginalnym. Ze inwencją reżysera wywołuje się w tematach raczej kryminalnych i poniekąd chrych psychologicznych — też chyba signum temporis!

GLEDA Warszawa

WALUTY I DEWIZY: Dolary 8,91 i pół — 8,93 i pół — 8,89 i pół. Belgia 124,30 — 124,61 — 123,99.

ROZDZIAŁ IV. MORDERSTWO.

Pelington był wzorowym służącym. Zaden lokaj w całej Anglii nie mógł rywalizować z nim pod względem porządku i punktualności. Dla Ryszarda Woolvorta był on prawdziwym skarbem.

Widac było, że nerwy jego odmówiły posłuszeństwa. Woolvort obudził się i usiadł na łóżku, przylgając się ze zdziwieniem swemu służącemu.

Widac było, że nerwy jego odmówiły posłuszeństwa. Woolvort obudził się i usiadł na łóżku, przylgając się ze zdziwieniem swemu służącemu.

Był to najmłodszy chór w Wilnie, jeżeli chodzi o czas jego istnienia — o chórze Rodziny Wojskowej. Został on założony przed trzema miesiącami...

Był to najmłodszy chór w Wilnie, jeżeli chodzi o czas jego istnienia — o chórze Rodziny Wojskowej. Został on założony przed trzema miesiącami...

Był to najmłodszy chór w Wilnie, jeżeli chodzi o czas jego istnienia — o chórze Rodziny Wojskowej. Został on założony przed trzema miesiącami...

Był to najmłodszy chór w Wilnie, jeżeli chodzi o czas jego istnienia — o chórze Rodziny Wojskowej. Został on założony przed trzema miesiącami...

Radjo wileńskie

Sroda, dnia 20 stycznia 1932 r. 11,58 Sygnal czasu, 14,15 Muzyka z płyt, 15,25 „O przedziwnym wynalazku amerykańskim” — pogadankę wygłosi Benedykt Dzienawicz.

15,45 Koncert dla młodzieży (płyty), 16,20 „Złoty” — odczyt z Warsz., 16,40 Codzienny odcinek powieściowy, 16,55 Lekcja angielskiego z Warsz., 17,10 „Prakolebka Słowiańszczyzny” — odczyt z Warszawy.

17,15 Muzyka z płyt, 17,35 Koncert z Warszawy, 18,00 Kom. Zw. Młodzieży Polskiej, 18,20 „Polonizacja Litwy w przeszłości” — odczyt litewski.

19,15 Muzyka z płyt, 19,20 „Przechadzka nad Wiliją” — feljton wygłosi Witold Hulewicz, 19,40 Program na czwartek, 19,45 Prasowy dziennik radj., z Warsz., 20,00 „Goethe a muzyka polska” — felj. z Warszawy.

20,15 Muzyka ludowa z Warszawy, 21,15 Kwadrans literacki z Warsz., 21,30 Recital skrzypcowy H. Marteau z Warsz., 22,25 Kom. z Warsz., 22,35 Muzyka z płyt, 23,00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Ważne dla radioamatorów i krótkofalowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie...

Ważne dla radioamatorów i krótkofalowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie...

Ważne dla radioamatorów i krótkofalowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie...

Ważne dla radioamatorów i krótkofalowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie...

Ważne dla radioamatorów i krótkofalowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie...

Ważne dla radioamatorów i krótkofalowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie...

Ważne dla radioamatorów i krótkofalowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie...

Ważne dla radioamatorów i krótkofalowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie...

Ważne dla radioamatorów i krótkofalowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie...

Ważne dla radioamatorów i krótkofalowców. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie...

Urządowanie komisarza Ochrony Lasów.

Celem poinformowania szerszej publiczności o czasie urzędowania komisarza Ochrony Lasów p. inż. Świerczewskiego, któremu podlegają powiaty lidzki i szczyrzyński, komunikujemy, iż p. komisarz Świerczewski przyjmuje interesantów w Lidzie...

Walne zebranie Koła było doskonale urobione i wzięło w niem udział przeszło 40 osób. Dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Oniśkiewicz, Rysztler, Świętek, Fejliński, Chrostowski...

Następne posiedzenia Kół na terenie powiatu baranowickiego odbędą się: 23 stycznia w Niedzwiedziach, 24 stycznia w Stoliczce, 25 stycznia w Darewie, 31 stycznia w Mjówkach, 1 lutego w Wolnie.

Należy tutaj podkreślić, że wielką intensywność pracy Powiatowego Komitetu L.O.P.P. w Baranowiczach i na terenie powiatu jest zasługą w dużej mierze sekretarza Komitetu powiatowego w osobie p. Serafina Głębika...

Wybory nowego zarządu Związku Drużyn Konduktorskich. W dniu 16 stycznia odbyło się zebranie Związku Drużyn Konduktorskich w Lidzie, na którym dokonano wyborów nowego zarządu w następującym składzie...

Zawieszenie pracy w tartaku Gurwicza. Z dniem 18 stycznia zawieszono pracę w tartaku Gurwicz i Ska w Lidzie na czas od 17 lutego do wzięcia brak rynku zbytu na wyprodukowany towar...

Nadużycie w Związku Rzemieślników Żydów. W sobotę wieczorem odbyło się zebranie Związku Rzemieślników Żydów, na którym przewodniczący zebrał, liczący prawie 100 osób p. Wulf Nowoprocki...

AKCJE: Bank olski 101 — 100 — 100,50. Tendencja cokolwiek mocniejsza. Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dłoniowska 54,75, Stabilizacyjna 52. Warszawa 36, Słaska 37.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

Dolar w obrotach prywatnych: 8,91.

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Dobrastramska 5

Od poniedziałku 18 b. m. godz. 4, 6, 8 i 10 w rolach głównych: JANE NOVAK i słynny młodec WILLI „CIENIE WIEZIENIA”

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS”

„X-27” i „Marocco” TRAGEDJA AMERYKAŃSKA

Dźwiękowy KINO-TEATR HOLLYWOOD

EMIL JANNINGS i OLGA CZECHOWA ULUBIENIEC BOGÓW

COSINO

STUDENT Z PRAGI

Dźwiękowe Kino „PAN”

AFRYKA MÓWI

Dźwiękowe kino „PAN”

AFRYKA MÓWI

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp. Wilno, Tatarska 20, dom własny, listnie od 1843.

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

Przewodniczący Wydziału VI Cynkowanego Sądu Okręgowego w Wilnie niniejszym ogłasza...

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

Przewodniczący Wydziału VI Cynkowanego Sądu Okręgowego w Wilnie niniejszym ogłasza...

OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

Przewodniczący Wydziału VI Cynkowanego Sądu Okręgowego w Wilnie niniejszym ogłasza...

HEROLD

ORGAN KOLEGIUM HERALDYCZNEGO MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY HERALDYCE I GENEALOGII

Redakcja i Administracja: Warszawa, Dąbrowiecka 24.

Lekarze Racjonalnej kosmetyki leczniczej

Dr. Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciwe

Akuszerki AKUSZERKA ŚMIALOWSKA

Posady Matura Przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów

Masaże ręczne, wibracyjne i pistylacyjne. Epilacja. Gabinet Kosmetyki Leczniczej

Do wynajęcia Sprzedaje się mieszkanie 3 pokoje z domem murowanym

Do wynajęcia Sprzedaje się mieszkanie 3 pokoje z domem murowanym

JOHN LAWRENS

Promień Miłosierdzia

„Promień” spojrał na zegarek i schował zdobycz do przygotowanej uprzednio skrytki...

— Prędej złafrak! Mówcie, co wiecie! — Przed trzema kwadransami Kulwering poszedł budzić swego pana Bilsaitera...

— Powtarzam to, co mówił lord Rowmand. Wezwano już telefonicznie doktora Kristi i inspektora policji Lantera.

— Powtarzam to, co mówił lord Rowmand. Wezwano już telefonicznie doktora Kristi i inspektora policji Lantera.

— Powtarzam to, co mówił lord Rowmand. Wezwano już telefonicznie doktora Kristi i inspektora policji Lantera.

— Powtarzam to, co mówił lord Rowmand. Wezwano już telefonicznie doktora Kristi i inspektora policji Lantera.

— Powtarzam to, co mówił lord Rowmand. Wezwano już telefonicznie doktora Kristi i inspektora policji Lantera.

— Powtarzam to, co mówił lord Rowmand. Wezwano już telefonicznie doktora Kristi i inspektora policji Lantera.

— Powtarzam to, co mówił lord Rowmand. Wezwano już telefonicznie doktora Kristi i inspektora policji Lantera.

— Powtarzam to, co mówił lord Rowmand. Wezwano już telefonicznie doktora Kristi i inspektora policji Lantera.

rydż'a i profesora Furkassi. — Dzień dobry panu! — powitał go lord Rowmund...

— Ryczywiście, okropne. — odpowiedział Ryszard, — ale ja nie wiem, co właściwie się stało? Jakże są poszłaki? — Kulwering zawiadomił mnie o tem, kiedy kończyłem się ubierać...

— Nie, miał sztylet w piersi. To okropnie! — Lord Rowmand wdrygnął się i wypił jednym haustem całą szklankę whisky.

— Pan nie może sobie wyobrazić, jakże to wszystko zrobiło na mnie wrażenie... Kulwering mówi, że okno w pokoju służbowym było otwarte całą noc i złodziej mógł się dostać tamtędy do pałacu...

— Morderca mógł dostać się do pokoju Bilsaitera od strony ogrodu — zauważył Stordige. — Możliwym jest, że był on ofiarą zemsty osobistej. Pan wie przecie, co o nim opowiadał! Sądę, że gdyby dobrze poszukać, znalazłoby się немало ludzi, którzy gotowi byliby zażłusć go własnymi rękami...

— Czyż pan przypuszcza, że wszyscy dłużnicy Bilsaitera... — A dlaczegożby nie? — wtrącił

profesor Furkassi. — zgadzam się najzupełniej ze Stordigem. Głównym motywem większej części zbrodni są pieniądze. Gdybym był inspektorem policji, zrobiłbym przede wszystkim spis dłużników zmarłego.

— Ryszard zauważył, jakie wrażenie wywarły te słowa na lordzie. — Czyżby on ściągnął umyślnie swego wierzyciela do pułapki, do własnego pałacu? Jasnym było przecież, że lord Rowmand nie mógł prosić do siebie lichwiarza, bez specjalnego celu.

— Wolvoort zrozumiał, że lord Rowmand nie uniknie podejrzeń; oczywiście ci, którzy znali go bliżej będą się z tego śmieiali, ale... starzec był namiętnie przywiązany do swych dóbr i groźba sprządaży z licytacji, mogła pchnąć go do czynu rozpaczliwego. Czyż nie dlatego brał pieniądze od Bilsaitera, żeby uratować swój pałac od zagłady?

— Rozmowę w gabinecie prowadzono szeptem. Stopniowo zebrali się wszyscy goście. Wielu z nich do tego stopnia zaskoczyła ta wieść, że nie mogli zdobyć się na jakąś hipotezę. Tylko profesor Furkassi chętnie przedstawiał szereg przypuszczeń, jakby nie chodziło o zabicie człowieka, lecz o naukowy eksperyment.

— Wojna nauczyła Ryszarda odnosić się spokojnie do śmierci. Myśl jego była zajęta żywymi ludźmi, a nie umarłymi. — Przyjazd policji i doktora Kristi przerwał rozmowę.

— Poprosz tych panów do małego salonu — rozkazał lordowi służącemu, a zwracając się do Woolvorta, poprosił: — Pan mnie zastąpi podczas śniadania, Ryszardzie.

Doktor Kristi i inspektor Lanter, stali przy oknie i cicho rozmawiali, gdy do salonu wszedł lord Rowmand.

— Panowie wybaczą mi tak nagłe wezwanie, ale w pałacu moim zaszedł straszny wypadek. Jeden z moich gości zabity został dziś w nocy.

— Chcieliśmy odrzuć zobaczyć trupa — rzekł doktor — Rozumiem pańskie zdenerwowanie, ale jesteśmy do tego przyzwyczajeni. Czy pan już jest po śniadaniu? W takim razie proszę zaprowadzić nas do pokoju zabitego i zostawić tam samych.

— Ach, jestem tam ochoty tem wszystkim, że nie mam ochoty iść na śniadanie!

— Lord Rowmand poprowadził przyjeźdźców po szerokich schodach i zatrzymał się przed drzwiami pokoju Bilsaitera.

— Oto klucz. Gdy lokaj Kulwering zawiadomił mnie o nieszczęściu, najpierw sam przekonałem się, czy mówi prawdę, a potem zamknąłem pokój na klucz. Nikt nie ruszał nic w pokoju, proszę mi wierzyc...

— Wierzymy, wierzymy, — przerwał doktor. — Niech pan posłucha mojej rady i idzie na śniadanie.

— Lord odszedł. Lanter otworzył drzwi, wszedł z doktorami do pokoju, poczem zamknął drzwi na klucz od wewnątrz.

— Tak, nikt nam nie będzie przeszkadzał. Schował klucz do kieszeni i podszedł do łóżka. Na podłodze leżało ubranie. Obnażona noga zmarłego leżała na kocu. W pierści sterzał sztylet. Nie było nigdzie śladów krwi.

Doktor Kristi obejrzał ranę.

Doktor Kristi obejrzał ranę.